

Instytut Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz
Instytut Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego

Międzynarodowa interdyscyplinarna konferencja naukowa

**OBLICZA POSTPAMIĘCI 3
KODY I JEZYKI**

**FACES OF POSTMEMORY 3
CODES AND LANGUAGES**

ZESZYT STRESZCZEŃ

Collegium Maius, ul. Jagiellońska 15
Kraków, 6–7 marca 2018 r.

Spis treści

1.	Dr inż. arch. Anna Awtuch, dr inż. arch. Agnieszka Gębczyńska-Janowicz	5
	Architektoniczne narracje o wydarzeniach traumatycznych w krajobrazie miejskim	5
2.	Marie Stewar`rt Avellino, George Cassar	5
	Negocjowanie dychotomii postpamięci: nostalgia i awersja na Malcie	5
3.	Paweł Binkowski.....	6
	Widmo wyobrażone czy realne? Świadomość miejsca obciążonego w Nocy żywych Żydów Igora Ostachowicza.....	6
4.	Aleksandra Brylska	6
	Jak doświadczać niewidzialnego? Pamięć Polaków o katastrofie atomowej w Czarnobylu.....	6
5.	Mgr Magdalena Danek.....	7
	Pamięć konstruowana. „Żołnierze Wyklęci” w narracjach polskich tygodników opinii.....	7
6.	Dr Magdalena Daroch	7
	Trauma (nie)odziedziczona w opowiadaniu <i>Das jüdische Begräbnis (Żydowski pochówek,</i> 1996) Lothara Schöneego	7
7.	Mgr Sławomir Doległo	8
	Urynkowane znaki pamięci	8
8.	Prof. dr hab. Katarzyna Duda.....	8
	Nie chowajcie totalitaryzmu w przestrzeni niepamięci. Trauma pokoleniowa w autobiograficznych wspomnieniach „późnego wnuka” komunizmu – Pawła Sanajewa (mikropowieść <i>Pochowajcie mnie pod podłogą</i>).....	8
9.	Dr Ewa Fiuk	9
	(Post)migracje, (post)pamięć, (auto)identyfikacja a doświadczenie kina. Próba analizy zjawiska na przykładzie współczesnego filmu niemieckiego.....	9
10.	Kamil Gibas	10
	Preparacje czasu, czyli współczesne strategie artystyczne a postpamięć	10
11.	Dr Karolina Golemo.....	10
	Afrykańskie dziedzictwo w Lizbonie. Ożywianie pamięci	10
12.	Małgorzata Golik	11
	Dojrzewanie do własnego głosu, czyli <i>Rejwach</i> Mikołaja Grynberga	11
13.	Dr Dominika Gortych	12
	Otwarta forma antypomników jako domknięcie dyskursu postpamięciowego?.....	12
14.	Dr Aleksandra Gruszczyk	12
	<i>Babykillers</i> czy ofiary systemu? Walka o kształt pamięci społecznej na przykładzie amerykańskiego zaangażowania w wojnę w Wietnamie.....	12
15.	Mgr Marta Hoffmann.....	13
	Mongolska medycyna tradycyjna jako przestrzeń postpamięci w perspektywie medykalizacji	13
16.	Olgierd Jan Iwanczewski	13
	Postpamięć jako forma i strategia we współczesnym dramacie argentyńskim.....	13
17.	Dr hab. Jan Kajfosz	14
	Estetyzacja reprezentacji przeszłości jako środek dziedziczenia traumy	14

18.	Dr Katarzyna Kącka.....	15
	Znaki przeszłości – materialne formy pamięci we współczesnej przestrzeni publicznej	15
19.	Gabriela Kochan.....	15
	Pamięć „dzieci wojny” – niemieckie ofiary nazizmu	15
20.	Dr hab. Elżbieta Konończuk, prof. UwB	16
	Pamięć bieżącego. Narracje tożsamościowe spadkobierców traumy	16
21.	Dr inż. arch. Izabela Kozłowska	16
	Kodowanie miejsc pamięci z perspektywy postpamięci.....	16
22.	Dr hab. Olga Kubińska, prof. UG	17
	Postpamięć Ocalonych: na marginesie przekładu bilingwalnych poetek Holocaustowych pokolenia 1,5 (Karen Gershon, Lotte Kramer, Gerda Meyer, Irena Klepfisz)	17
23.	Dr Marta Kubiszyn.....	18
	(Re-)konstruowanie narracji – działanie w przestrzeni publicznej – edukacja. Postpamięć Zagłady lubelskich Żydów: studium przypadku.....	18
24.	Mgr Beata Kustra	19
	Przymus powtarzania, czyli polityka pamięci w Muzeum Powstania Warszawskiego	19
25.	Mgr inż. arch. Agnieszka Lamprecht	20
	Czy pamięć w kamień wrasta?.....	20
26.	Mgr Łucja Lange.....	21
	Tamtym dzieciom należy się pamięć – historia projektu „Dzieci Bałut – murale pamięci”	21
27.	Prof. Steve Larocco.....	21
	Postpamięć, denormalizujące pęknięcie i przetrwiona trauma: niejednoznaczność użycia i marzenie o społeczeństwie obywatelskim	21
28.	Dr Katarzyna Liszka	22
	Nostalgia, trauma i dialog. Etyczne niebezpieczeństwa i pożytki pamięci nostalgicznej.....	22
29.	Mgr Paweł Łaniewski	22
	Trauma rozpadu – postmodernistyczna recepcja upadku Związku Radzieckiego.....	22
30.	Mgr Kamila Łapicka	23
	Nieprzerwany żywot Inkwizycji hiszpańskiej	23
31.	Mgr Sonia Ławniczak	23
	Oblicza postpamięci Zagłady we współczesnej literaturze szwedzkiej (L. Einhorn, G. Rosenberg, E. Åsbrink).....	23
32.	Dr Katarzyna Marcol.....	24
	Rola języka w uwalnianiu się z dziedziczonych traum. Negocjowanie pozycji społecznej migrantów ze Śląska Cieszyńskiego w serbskim Banacie	24
33.	Dr Elżbieta Nieroba.....	24
	Obiekt – opis – interpretacja. Sposoby kreowania narracji historycznej na wystawach muzealnych	24
34.	Mgr Justyna Nowak	25
	Ta opowieść się powtarza. O zarządzaniu pamięcią w: A co ja mam z tym wspólnego? Zbrodnia popełniona w marcu 1945. Dzieje mojej rodziny Sachy Batthyany’ego	25

35.	Dr Małgorzata Okupnik	25
	„Lekcja przedmiotu”. O rzeczach w narracjach autobiograficznych o utracie i żałobie	25
36.	Jana Pecnikova	26
	Postpamięć w mieście jako historia krajobrazu kulturowego	26
37.	Mgr Krzysztof Popek	26
	Wyzwolenie i wygnanie. Wojna rosyjsko-turecka w latach 1877–1878 w bułgarskiej i tureckiej pamięci oraz historiografii	26
38.	Dr inż. arch. Agnieszka Rek-Lipczyńska	27
	Muddelmow – Modlimowo. Wieś w procesie rozkodowywania krajobrazu kulturowego	27
39.	Dr hab. Magdalena Saryusz-Wolska	27
	Przeszłość i przyszłość badań pamięci. Czy potrzebujemy osobnej dyscypliny?	27
40.	Dr Anna Sikora Sabat	28
	Olędrzy w Polsce – rekonstruując pamięć	28
41.	Dr Slavica Srbinovska	29
	Ponowoczesność po końcu: logika kulturowa „Kolorowej” rewolucji w Skopje	29
42.	Dr Irena Szlachcicowa	29
	Słowo i pamięć – o transgresji doświadczenia w narracji	29
43.	Prof. dr hab. Wiaczesław Szwed	30
	Miejsca pamięci powstańców styczniowych w Grodnie (Białoruś)	30
44.	Mgr Michał Szymański	30
	Oblicza wojny w wirtualnej rzeczywistości. Traumatyczne doświadczenia w narracji i języku wizualnym gier niezależnych	30
45.	Dr Katarzyna Śliwińska	31
	„Wypędzenie ze Wschodu” w postpamięciowych tekstach literatury niemieckiej: Reinhard Jirgl, Hans-Ulrich Treichel, Ulrike Draesner	31
46.	Dr Katarzyna Taczyńska	31
	Komiks jako medium pamięci. Fenomen Pitești w narracjach wizualno-werbalnych	31
47.	Prof. dr hab. Małgorzata Tryuk	32
	Filmowy obraz tłumacza obozowego. Marta Weiss w <i>Ostatnim Etapie</i> Wandy Jakubowskiej	32
48.	Mgr Piotr Wajda, Mgr Agnieszka Kiejziewicz	33
	Błązny, zombie, imbecyle. Filmowa parodia jako remedium na post-traumę II wojny światowej	33
49.	Dr Barbara Weźgowiec	33
	Od znikania – do „odpominania” – wokół <i>Miedzianki</i> ... Filipa Springera	33

1. Dr inż. arch. Anna Awtuch, dr inż. arch. Agnieszka Gębczyńska-Janowicz

Politechnika Gdańska

Architektoniczne narracje o wydarzeniach traumatycznych w krajobrazie miejskim

Dzisiejsze miasto incydentalnie staje się nieprzypadkowym celem zdarzeń naruszających pierwotne poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Zachwianiu ulegają podstawowe założenia o interakcjach międzyludzkich będących gwarantem życia społecznego. Wydarzenia te, związane przede wszystkim z atakami terrorystycznymi zostawiają w pamięci społecznej ślad skojarzony z codziennymi miejscami rozsianymi w krajobrazie miejskim. Czy ślad po katastrofie należy pielęgnować i ekspozować, czy też interpretować tak, by nadać nowe znaczenia zagrożonym miejscom?

W nawiązaniu do bogatej sztuki upamiętniania wydarzeń II wojny światowej postaramy się pokazać, w jaki sposób współczesne działania architektoniczne w przestrzeni publicznej próbują odpowiedzieć na społeczną potrzebę uporania się z wydarzeniami traumatycznymi i wypracowania nowego stosunku do miejsca. Punktem odniesienia do rozważań będą zdarzenia dotyczące współczesne metropolie w XXI wieku związane z atakami terrorystycznymi. W celu określenia rodzajów narracji o wydarzeniach traumatycznych rozwijanych w przestrzeni urbanistycznej miast analizom poddane zostaną min. założenie pomnikowe na stacji Atocha w Madrycie, 9/11 Memorial w Nowym Jorku oraz Oklahoma City Bombing Memorial. Odwołując się do podanych przykładów założeń pomnikowych przyjrzymy się współczesnym tendencjom kształtowania architektury kommemoratywnej oraz temu w jaki sposób architektura odzwierciedla i wspomaga społeczny oraz jednostkowy proces radzenia sobie z traumą.

2. Marie Stewart Avellino, George Cassar

Uniwersytet Maltański

Negocjowanie dychotomii postpamięci: nostalgia i awersja na Malcie

Malta od zarania dziejów pełniła rolę strategicznej kolonii. Od czasów fenickich i rzymskich wyspa była ważnym punktem na Morzu Śródziemnym. Ostatnimi kolonizatorami byli Brytyjczycy, którzy przez blisko 180 lat wykorzystywali wyspę dla swoich imperialnych interesów. Rola Malty jako bazy wojskowej i okrętowej Imperium Brytyjskiego oficjalnie zakończyła się 31 marca 1979 roku. Stało się to zwiastunem nowej gospodarczej i społecznej rzeczywistości, nie krępowanej wymogami cudzoziemców. W postkolonialnym życiu wyspy zaistniały wtedy dwie postpamięciowe postawy – nostalgii i awersji. Maltańczycy zaczęli wykazywać wiele sposobów zachowania; oscylujących między miłością i nienawiścią do Brytyjczyków. Z drugiej strony, brytyjski były personel stacjonujący na wyspie, czuł do niej szczególny związek, traktując ją jako drugi dom. Te osoby oraz ich potomkowie, będący już kolejnym pokoleniem, starają się co najmniej raz w roku odwiedzić wyspę, tym razem nie jako żołnierze, wojskowi, marynarze czy okupanci, ale jako turyści albo ekspaci. Rodzi to nowego rodzaju relacje między

Maltańczykami a brytyjskimi przybyszami, gdzie obie strony negocjują kolonialną postpamięć.

3. Paweł Binkowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Widmo wyobrażone czy realne? Świadomość miejsca obciążonego w *Nocy żywych Żydów* Igora Ostachowicza

W poczuciu bezpieczeństwa umacnia nas przede wszystkim istnienie wyobrażenia, że zajmowana przez nas przestrzeń jest nasza i przekazana nam na wyłączność. Poczucie bezpieczeństwa zdaje się jednak zostać utraconym, gdy rzeczona przestrzeń okazuje się być przez nas dzielona z innymi, względem nas obcymi. Główny bohater *Nocy żywych Żydów* zostaje pozbawiony „swego” miejsca – mieszkania na warszawskim Muranowie. Dzielnicy, która wchodziła w skład warszawskiego getta. Miejsca, które zdaje się być własnym, teraźniejszym życiem, a mieszkańcy nie zastanawiają się nad obciążeniem dzielnicy.

Ludzie teraźniejsi zostają poddani działaniom ze strony przybyszów z podziemi, którzy postanawiają przypomnieć o sobie, zaczerpnąć powietrza, przestać być wyłącznie lokatorami podziemnego świata, ale stać się lokatorami świata w całości. Dążenia gości stoją w sprzeczności z oczekiwaniami mieszkańców tego świata – mieszkańcy Warszawy nie mogą oswoić się z obecnością trupów, a główny bohater nie może zrozumieć w całości istnienia obok niego, w jego mieszkaniu, przybyszów spod kłapy. Widma stają się jednak częścią jego świata, ich przestrzeń staje się jego, a on sam swoją przestrzeń pozwala poznawać.

4. Aleksandra Brylska

Uniwersytet Warszawski

Jak doświadczać niewidzialnego? Pamięć Polaków o katastrofie atomowej w Czarnobylu

Kiedy 26 kwietnia 1986 roku miała miejsce katastrofa w elektrowni atomowej w Czarnobylu, nastąpiła nieodwracalna zmiana świata. Wydarzenie to wpłynęło nie tylko na Ukraińców i Białorusinów, dotkniętych przez katastrofę bezpośrednio, ale również na Polaków. Początkowy brak prawdziwych i wiarygodnych informacji na temat tego, co rzeczywiście miało miejsce w Czarnobylu miało ogromny wpływ nie tylko na jego doświadczenie ale również zapamiętanie.

Pamięć o katastrofie w Czarnobylu oparta była na propagandowych materiałach prasowych, potocznej wiedzy o skutkach promieniowania atomowego oraz mitach wyrosłych wokół energii atomowej, jak również na strachu przed wojną atomową, obecnym w codziennym życiu w Polsce.

W swoim wystąpieniu chciałabym przeanalizować i rozważyć kody pamięci o katastrofie w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Prezentowanym przeze mnie przemyśleniom towarzyszyć będzie pojęcie *powidoki* z teorii widzenia Władysława Strzemińskiego — używając go w swej analizie chciałabym zastanowić się, czy teoria ta może mieć zastosowanie w refleksji nad traumą związaną z wybuchem atomowym. Analizując materiały prasowe i stosowany w nich język chciałabym postawić pytanie, co i w jaki sposób zostało zapamiętane z tamtych kwietniowych dni 1986 roku. Jak pamiętać o czymś, co jest ze swej natury niewidzialne? Czy to możliwe, czy też mamy dostęp jedynie do postpamięci na temat tego typu wydarzeń? Może promieniowanie skaziło nie tylko nasze otoczenie, ale również nasze doświadczanie i pamięć zdarzenia?

5. Mgr Magdalena Danek

Uniwersytet Jagielloński

Pamięć konstruowana. „Żołnierze Wyklęci” w narracjach polskich tygodników opinii

Działalność antykomunistycznego podziemia stanowiła przez wiele lat element marginalizowany zarówno w edukacji historycznej, jak i w dyskursie publicznym. W ostatnim czasie można jednak zauważyć znaczący zwrot w tej kwestii przejawiający się w konkretnych „aktach pamięci”. Honorowe pogrzeby ekshumowanych ciał „Żołnierzy Wyklętych” czy różne akcje społeczne to egzemplifikacje tego trendu w wymiarze działań społecznych. W tle trwa przy tym niezwykle ważny proces konstruowania pamięci o działaczach polskiego podziemia, w którym daje się wyróżnić kilka osobnych narracji. Ważnymi aktorami w tym procesie są media, które tworząc schematy interpretacyjne niejednokrotnie wpływają na struktury poznawcze odbiorców, wyznawane wartości, a tym samym na pamięć, czy też „postpamięć” w odniesieniu do konkretnych wydarzeń.

Niniejszy referat podejmuje próbę zrekonstruowania obrazu pamięci o „Żołnierzach Wyklętych” w publicystyce polskich tygodników opinii, a mianowicie: „Gościa Niedzielnego”, „Polityki”, „Newsweek Polska” oraz „W Sieci”. Dobór próby został ustalony na podstawie aktualnych wyników sprzedaży. Metodą użytą w badaniu jest analiza ramowania, tzw. *framing analysis*.

6. Dr Magdalena Daroch

Uniwersytet Warszawski

Trauma (nie)odziedziczona w opowiadaniu *Das jüdische Begräbnis* (Żydowski pochówek, 1996) Lothara Schöneego

„Auschwitz wisiał nad nią jak topór.” – tak o swojej cierpiącej na depresję i manię prześladowczą matce mówi protagonista i narrator opowiadania *Żydowski pochówek* (*Das jüdische Begräbnis*, 1966) Lothara Schöneego. Syn nie rozumie jednak, czego tak naprawdę

bała się matka, wysłuchuje jej opowieści, ale nie przejmuje jej lęków. Dopiero po jej śmierci udaje się do Auschwitz, by na własne oczy zobaczyć miejsce, które miało tak ogromny wpływ na jej życie i, być może, utożsamić się z przeżytą przez nią traumą. Nie udaje mu się to jednak, przybywa tam bowiem w podwójnej roli – jako potomek ofiar (w obozie zginęła prawie cała rodzina ze strony matki) i jednocześnie sprawców (to właśnie dzięki małżeństwu z jego ojcem matka uniknęła deportacji do Auschwitz).

Opowiadanie Schöneego będzie punktem wyjścia do rozważań na temat skomplikowanych relacji między potomkami sprawców i ofiar oraz dziedziczenia przez nich traumy.

7. Mgr Sławomir Doległo

Uniwersytet Jagielloński

Urynkowane znaki pamięci

W dobie mediatyzacji i komercjalizacji współczesna pamięć społeczna w coraz mniejszym stopniu składa się z wiedzy o faktach historycznych, zaś w coraz większym – z identyfikacji wizualnej, haseł i wiązek wartości, a więc tych samych elementów, które tworzą popularne marki i regulują nasze zachowania konsumenckie. W rezultacie symbole Polskiego Państwa Podziemnego z okresu II wojny światowej powszechnie pojawiają się na odzieży, muralach, profilach społecznościowych i politycznych transparentach, stają się punktem odniesienia w aktualnych konfliktach społecznych, służą do wyrażania obywatelskich lęków, niepokojów i sympatii. Język tak rozumianego boomu pamięciowego zaskakująco pasuje do języka współczesnego globalnego kapitalizmu, będącego naturalnym środowiskiem komunikacji dla młodego pokolenia Polaków. Wystąpienie poświęcone będzie zjawisku komercjalizacji polskich symboli historycznych oraz ich wykorzystywaniu w celu manifestacji przynależności narodowej w przestrzeni publicznej.

8. Prof. dr hab. Katarzyna Duda

Uniwersytet Jagielloński

Nie chowajcie totalitaryzmu w przestrzeni niepamięci. Trauma pokoleniowa w autobiograficznych wspomnieniach „późnego wnuka” komunizmu – Pawła Sanajewa (mikropowieść *Pochowajcie mnie pod podłogą*)

W 2003 roku w Federacji Rosyjskiej ukazała się książka urodzonego w 1977 roku Pawła Sanajewa *Pochowajcie mnie pod podłogą*. Mikropowieść nominowana do nagrody Bookera wzbudziła z jednej strony zachwyt (ten przejawiało młodsze pokolenie), z drugiej oburzenie (przedstawiciele starszego pokolenia słusznie dostrzegli tu niszczenie ideałów ich młodości związanej z budowaniem "światłanego jutra" i demitologizacją Wielkiej Wojny Ojczyźnianej). W międzypokoleniowych rozgrywkach wokół książki zwyciężyła

konieczność ukazania prawdy. Najpierw dokonano teatralnej adaptacji książki, potem jej filmowej ekranizacji.

Sasza Sawieliew – główny bohater utworu, a jednocześnie alter ego pisarza, to niemal stale zamknięty w mieszkaniu-łagrze sowieckim przeciwnik reżimu bolszewickiego, kilkuletni „zek” (więzień) dręczony przez wychowaną w czasach stalinowskich babkę. Dom, pozbawiony ciepła, radości, staje się w utworze metaforą totalitaryzmu w jego skarłałej, wykrzywionej postaci. Ciągłe następuje tu zmiana ról kata i ofiary. Poniżająca małego Saszę babka jest jednocześnie katem (aby wnuk osiągnął szczęście w przyszłości, musi podlegać treningowi) i ofiarą (wojna zabrała jej ukochanego pierworodnego syna). Sasze nie wolno się buntować (bunt oznacza „zesłanie” do „karceru” – gorącej łaźni i przypomina o radzieckich torturach wobec niepokornych). Matka i ojczym chłopca to z kolei bezwolni reprezentanci okresu rządów Breżniewa (historycy nazywają je czasami zastoju, stagnacji). W książce metafora wyrasta nad metaforą, symbol piętrzy się nad symbolem, a wszystko to dzieje się w celu uczynienia wspomnień „wnuka komunizmu” wiarygodnymi i skazującymi na konieczność przekazywania „dziedzictwa pamięci” z pokolenia na pokolenie.

9. Dr Ewa Fiuk

Uniwersytet Jagielloński

(Post)migracje, (post)pamięć, (auto)identyfikacja a doświadczenie kina. Próba analizy zjawiska na przykładzie współczesnego filmu niemieckiego

W pierwszej połowie lat 40. XX wieku austriacki socjolog Alfred Schütz, będąc na emigracji w Stanach Zjednoczonych, notował: „Groby i wspomnienia nie mogą zostać przeniesione ani podbite. (...) Obcy chce i jest w stanie dzielić bezpośrednio z grupą, do której pragnie się zbliżyć, w najlepszym razie teraźniejszość i przyszłość. Niewątpliwie jednak jest wykluczony z będących jej udziałem doświadczeń przeszłości. Z punktu widzenia grupy, do której pragnie należeć, jest on człowiekiem bez historii”.

W swoim wystąpieniu chciałabym przyjrzeć się filmowym sposobom konstruowania postpamięci przez reżyserów o tureckich korzeniach, urodzonych i/lub wychowanych w Niemczech, w dwóch porządkach – publicznym i prywatnym, a zatem w ramach pamięci o ojczyźnie i kulturze przodków oraz biografii własnych rodzin. Jeśli Schütz miał rację, twórcy ci opowiadają w swoich filmach o przeszłości, by w symboliczny sposób „odzyskać” po części własną historię. W paradygmacie społecznym ich filmy stają się jednak elementem (auto)identyfikacji w warunkach (post)migracji. Interesuje mnie zarówno wybór tematyki i formy ekspresji, dokonywany przez reżyserów o nieniemieckich korzeniach, jak również pytanie o to, w jakim stopniu ich twórczość, nazywana w literaturze przedmiotu kinem turecko-niemieckim, jest częścią narodowego kina niemieckiego oraz w jaki sposób zależność ta wpływa na formowanie narodowej i postmigracyjnej tożsamości obywateli Niemiec, a także konstruowanej na płaszczyźnie filmu postpamięci o ważnych wydarzeniach historycznych i społecznych.

10. Kamil Gibas

Uniwersytet Jagielloński

Preparacje czasu, czyli współczesne strategie artystyczne a postpamięć

W referacie zostaną poddane analizie wybrane współczesne strategie artystyczne, odnoszące się do powojennej traumy II wojny światowej. Na przykładzie projektu artystycznego z 2015 roku, pt. *Zielnik* Łukasza Surowca, zostanie omówione zagadnienie *preparacji czasu*, czyli zabiegi artystyczne o charakterze performatywnym, dokonywane na abstrakcyjnych pojęciach, jakimi są czas i pamięć. Ta analiza stanowić będzie punkt wyjścia do rozważań na temat miejsca sztuki współczesnej w kontekście podejmowanych prób „poradzenia sobie” z problemem pamięci traum pokoleniowych, przekazywanych kolejnym generacjom.

Intymne obrazy, czyli karty *Zielnika* to zatopione w żywicy okazy botaniczne, zebrane z różnych miejsc Europy Środkowo-Wschodniej. Artysta gromadził rośliny z dawnych terenów zbiorowych mordów oraz pochówków żołnierzy i jeńców wojennych, w tym także całych rodzin, grup etnicznych czy wyznaniowych. Kontekst traumy pokoleniowej jest spotęgowany ideą ciągłości życia i jedności z naturą poprzez przeobrażającą się materię. Mikroelementy organiczne, które stanowią budulec dla wzrostu i rozwoju roślin, to prawdopodobnie rozłożone części organiczne szczątków ofiar tychże zbrodni. Dlatego ważna jest analiza miejsc pozyskiwania tych okazów botanicznych, a także ich skład chemiczny, będący konstatacją idei jedności wszystkich organizmów żywych, żyjących w spójnym ekosystemie. Kluczowe jest zatem sięganie do najgłębszej esencji obiektów wyjętych naturze.

Poprzez taką strategię Surowiec uwrażliwia odbiorcę na otaczający go krajobraz, eksploruje obszary pamięci jako źródła poznania. Historyczna trauma, także w sferze symbolicznej, konstruuje tożsamość człowieka, wskazuje w jaki sposób warstwa antropologiczna przenika się z warstwą botaniczną, co w szerszym kontekście buduje wizję metod badania świata i naukowej obserwacji człowieka.

Podobna strategia artystyczna będzie analizowana w fotografiach Andrzeja Kramarza pt. *Kawałek Ziemi* (2011).

11. Dr Karolina Golemo

Uniwersytet Jagielloński

Afrykańskie dziedzictwo w Lizbonie. Ożywianie pamięci

Kulturę Portugalii, jednego z najbardziej zróżnicowanych etnicznie państw Europy, kształtowały wielowiekowe relacje z Afryką. Nasiliły się w tzw. epoce odkryć geograficznych, która dla rdzennej ludności obszarów afrykańskich była epoką najazdów, przemocy i niewolnictwa. Przez kilka stuleci budowanie kolonialnego imperium i umacnianie potęgi Portugalczyków w świecie było głównym wyznacznikiem rozwoju tego niewielkiego atlantyckiego kraju. W czasach dyktatury Antonio Salazara kwestia

kolonii, zwanych potem prowincjami zamorskimi, stała się podstawowym składnikiem portugalskiej tożsamości narodowej. Po Rewolucji Goździków i wejściu Portugalii na drogę demokracji, zmienił się układ geopolityczny i stosunki z dawnymi strefami wpływów. Byłe kolonie uzyskały niepodległość, w miejsce relacji kolonialnych pojawiły się ruchy migracyjne i nowego typu zależności.

W artykule spróbuję omówić, w jaki sposób uwidacznia się w dzisiejszej Portugalii afrykańskie dziedzictwo kulturowe, wypływające z kolonialnej przeszłości i imigranckiej teraźniejszości. Moim celem będzie zaprezentowanie dyskursu na temat pamięci zbiorowej i tożsamości, podejmowanego przez przedstawicieli wspólnot afrykańskich w Lizbonie – pochodzących z Angoli, Mozambiku, Gwinei Bissau i Republiki Zielonego Przylądka. Przeanalizuję wybrane aspekty działalności podmiotów takich jak Batoto Yetu (stowarzyszenia promującego kulturę pochodzenia wśród dzieci i młodzieży o korzeniach afrykańskich, mieszkających w Lizbonie), stowarzyszenia *Djass-Associação de Afrodescendentes* skupiającego Portugalczyków o afrykańskich korzeniach, stacji radiowej *Rádio Afolis* podejmującej tematykę związaną z szeroko pojętą „afrykańskością” (*africanidade*), platformy *Consciência Negra* (Czarna Świadomość), walczącej o równe prawa dla Portugalczyków o afrykańskim pochodzeniu i imigrantów z byłych afrykańskich kolonii. Uzupełnieniem rozważań będzie charakterystyka i analiza treści stron internetowych projektów poświęconych afrykańskim śladom w Lizbonie: *Espaços da Presença Africana em Lisboa* (Przestrzenie Afrykańskiej Obecności w Lizbonie) oraz *Museu AfroDigital - Estação Portugal* (wirtualne muzeum dokumentujące afrykańskie świadectwa w Portugalii). Zastosowane metody badawcze będą obejmować zarówno analizę źródeł zastanych, jak i wywołanych (obserwacja funkcjonowania ww. podmiotów oraz wywiady pogłębione przeprowadzone w czasie dwuletniego pobytu w Portugalii).

12. Małgorzata Golik

Akademia Ignatianum w Krakowie

Dojrzewanie do własnego głosu, czyli *Rejwach* Mikołaja Grynberga

Rejwach Mikołaja Grynberga to zbiór opowiadań, które w swojej formie odbiegają od dotychczasowego sposobu konfrontowania się autora z pamięcią Zagłady. Wcześniejsze książki, zawierające rozmowy z Ocalonymi i ich dziećmi, pozwoliły pisarzowi zbliżyć się do tematu, a jednocześnie poznać wiele nieznanych mu dotąd perspektyw. Wszystkie zasłyszane historie, połączone z własnymi doświadczeniami, stały się z czasem podstawą do napisania *Rejwachu*.

W moim wystąpieniu, przybliżając także poszukiwania formalne autora, chciałabym pokazać to, w jaki sposób można dziś pisać o Zagładzie w kontekście postpamięci. Grynberg bowiem na podstawie zasłyszanych opowieści, tworzy historie, z którymi może utożsamić się wielu dotkniętych Holokaustem ludzi – z pierwszego, drugiego, a nawet trzeciego pokolenia Ocalonych. Mimo że są fikcyjne, mają one walor uniwersalny. Jego przemyślenia zostaną osadzone m.in. w kontekście zmagania z postpamięcią, cierpieniem, traumą i antysemityzmem.

13. Dr Dominika Gortych

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Otwarta forma antypomników jako domknięcie dyskursu postpamięciowego?

Poddające się działaniu czasu i sile natury, zapadające się pod ziemię, roztopiające się, odlatujące z wiatrem czy odpływające wraz z wezbraną falą – antypomniki stanowią jeden z tych środków wyrazu, które od lat 80. ubiegłego wieku zdążyły się mocno zakorzenić w sztuce krytycznej, poddającej refleksji reguły dyskursu o Zagładzie i totalitaryzmach.

Należy jednak postawić pytanie, czy można je interpretować jako manifestację, czy raczej jako polemikę z „estetyką postpamięciową”. Wyjaśnienia wymaga m.in. kwestia, w jaki sposób nawiązują one do typowych dla niej kategorii i wyobrażeń (tj. trauma, żałoba, melancholia, powidoki, fantazmatyczny „powrót stłumionego”, pustka), a także w jaki sposób ustanawiają ponadpokoleniową przestrzeń pamięci. W tym kontekście zastanawia, czy formy otwarte rzeczywiście są w stanie wyrazić zaburzenia komunikacji, jej nieciągłość, oraz jaką rolę odgrywają przy tym „wyobrazeniowa inwestycja”, projekcja i kreacja.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, czy sztuka krytyczna jest w stanie obnażyć konwencje i pułapki dyskursu „postpamięciowego”, analizie zostaną poddane wybrane realizacje antypomników w Niemczech (Gerz, Hoheisel, Demnig) i Polsce (Hansen, Kalina, Okoński, Baumgart, Kurant).

14. Dr Aleksandra Gruszczyk

Uniwersytet Jagielloński

***Babykillers* czy ofiary systemu? Walka o kształt pamięci społecznej na przykładzie amerykańskiego zaangażowania w wojnę w Wietnamie**

Trauma społeczna powstaje jako efekt zderzenia jednostkowych doznań traumy z procesem grupowego tworzenia, negocjowania oraz formowania znaczeń, zapośredniczonym przez kulturę. Pojawia się, gdy jednostkowe doświadczenie traumy staje się przeżyciem podzielanym najpierw przez grupę nosicielską (J.C. Alexander), a następnie rozprzestrzeniającym się na całe wspólnoty czy społeczeństwa. Jako doświadczenie zbiorowe trauma odrywa się od jej nosicieli za pośrednictwem mediów kulturowych. Jako artefakt kulturowy (np. film, książka) staje się Durkheimowskim faktem społecznym. Niemożność jej zanegowania jako faktu społecznego zmusza społeczeństwo do zbiorowej negocjacji prowadzącej do odrzucenia bądź włączenia traumy grupy nosicielskiej w obręb szerszej tożsamości społecznej. Powstawanie traumy społecznej można zdefiniować jako złożony, wieloetapowy proces poszerzania pola intersubiektywności. Przykładem tego procesu jest historia amerykańskiego zaangażowania w wojnę w Wietnamie (1955–1975).

15. Mgr Marta Hoffmann

Uniwersytet Jagielloński

Mongolska medycyna tradycyjna jako przestrzeń postpamięci w perspektywie medykalizacji

Światowa Organizacja Zdrowia w roku 2013 ogłosiła Strategię na rzecz Medycyny Tradycyjnej na lata 2014–2023. Strategia ta ma za zadanie włączyć lokalne tradycje z zakresu ochrony zdrowia w globalny program zagwarantowania podstawowej opieki zdrowotnej dla każdego zapoczątkowany Deklaracją z Alma Aty (1978 r.). Czterdzieści lat po jej ogłoszeniu warto przyjrzeć się jej efektom nie tylko w wąskiej przestrzeni polityki zdrowotnej, ale także w przestrzeni społeczno-kulturowej. Okazuje się bowiem, że proces włączania medycyny tradycyjnej do publicznych programów ochrony zdrowia może być traktowany jako próba nawiązania dialogu pomiędzy kulturowo uwarunkowaną wizją zdrowej jednostki a zachodnim (biomedycznym) rozumieniem dystynkcji zdrowie-choroba prezentowanym przez WHO. Przykładem takiego dialogu jest wspieranie praktyk medycyny tradycyjnej we współczesnej Mongolii, które opierają się na definiowaniu zdrowej jednostki w kategorii równowagi trzech pierwiastków: *hii*, *šar* i *badgan*. Leczenie zachwiania tej równowagi (czyli choroby) zakorzenione jest w tradycji tybetańskiej i zarezerwowane dla tzw. *emchi*, czyli mędrców-uzdrowicieli będących jednocześnie strażnikami pamięci kulturowej Mongolczyków. Emchi, odwiedzając osoby chore nie tylko leczą, ale także dają im poczucie kulturowego zakorzenienia poprzez posługiwanie się językiem, przedmiotami oraz wierzeniami przekazywanymi w rodzinach z pokolenia na pokolenie. W tym sensie, stają się oni swoistymi twórcami mongolskiej postpamięci będącej jednym z czynników jednoczących nomadyczną ludność Mongolii.

16. Olgierd Jan Iwanczewski

European University Institute, Florencja

Postpamięć jako forma i strategia we współczesnym dramacie argentyńskim

W Argentynie, gdzie dyktatura z lat 1976–1983 spowodowała intensywny rozwój refleksji nad pamięcią, pojęcie „postpamięć” stosowane jest stosunkowo rzadko. Zwykle używa się go w odniesieniu do działań twórczych określonej grupy: dzieci politycznych dysydentów zamordowanych przez juntę wojskową. Ci młodzi ludzie, z których większość stworzyła część HIJOS — stowarzyszenia dzieci osób zabitych przez reżim — podjęli serię znaczących działań w sferze publicznej, które silnie wpłynęły na kulturę (polityczną) w Argentynie. Szczególny wpływ wywarły kontrowersyjne filmy dokumentalne nakręcone na początku XXI wieku przez osoby zwykle związane z tą grupą. Spowodowały one bowiem szeroko zakrojoną debatę dotyczącą nie tylko treści ale również formy i perspektywy w dyskursie dotyczącym pamięci. Kiedy przeprowadzałem wywiady z młodymi scenarzystami i reżyserami z Argentyny na temat wojny o Falklandy-Malwiny

w 1982 roku, HIJOS i postpamięć pojawiły się jako zasadnicze punkty odniesienia. Oczywistym było, że, jakkolwiek udzielający wywiadów lokowali się w paradygmacie „pamięci”, polityczne i artystyczne stosowanie postpamięci było łatwo identyfikowalnym czynnikiem wpływającym na ich pracę. W efekcie, w prezentowanym studium, proponuję analizę kilku współczesnych argentyńskich sztuk uzupełnioną wywiadami z zaangażowanymi praktykami teatru. Celem jest określenie, jakie strategie formalne uznają oni za związane z postpamięcią i jakie znaczenie tym strategiom przypisują. Artykuł zatem prezentuje etnograficznie osadzone spojrzenie na formalne aspekty postpamięci we współczesnym dramacie argentyńskim.

17. Dr hab. Jan Kajfosz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Estetyzacja reprezentacji przeszłości jako środek dziedziczenia traumy

Proponowany referat ma na celu przemyślenie kategorii postpamięci w kontekście mediatyzacji rzeczywistości. O traumach różnych grup i środowisk społecznych dowiadujemy się m.in. dzięki ich medialnym upublicznieniu. Autor chciałby zapytać o możliwość dziedziczenia traumy nie tylko w ramach bezpośredniego przekazu międzypokoleniowego grup, których ona dotyczy, lecz także w ramach medialnie zapośredniczonej interakcji społecznej. „Zapośredniczone dziedziczenie” sprowadzałoby się w tym przypadku do zdolności środowiska społecznego otaczającego nosicieli postpamięci do empatii, do rozumienia (w znaczeniu lansowanym przez Maxa Webera), m.in. do tego, co w terminologii fenomenologicznej określa się jako *Einfühlungsvermögen*. „Zapośredniczone dziedziczenie” skutkuje zaangażowaniem osób postronnych – i instytucji, w ramach których owe osoby funkcjonują – na rzecz utrzymania pamięci o krzywdzie nieznanym im bezpośrednio ludzi i nadanie jej wtórnego sensu choćby poprzez wykorzystanie jej dla celów pedagogiki społecznej. Autor chciałby w tym kontekście postawić pytanie o estetyzację pamięci – rozumianą jako specyficzny sposób kodowania – dzięki której reprezentacja ofiary, która może być anonimizująca i dehumanizująca, przekształca się w reprezentację zwracającą jej pełnię człowieczeństwa. Dzięki estetyzacji pamięci o pokrzywdzonych i ich potomkach człowiek postronny może się w nich rozpoznać. Autor chciałby się skoncentrować na następujących pytaniach: po pierwsze, co można rozumieć przez pojęcie estetyzacji pamięci; po drugie, na zasadzie jakich kognitywnych mechanizmów osoba postronna może się utożsamiać z ofiarą; po trzecie, jakie możliwości estetyzacja pamięci stwarza i jakie mogą wynikać z niej niebezpieczeństwa. Pytanie o estetyzację pamięci zostanie podjęte na gruncie późnej fenomenologii Edmunda Husserla (*Idee II*), hermeneutyki Hansa-Georga Gadamera (*Prawda i metoda*), semiotyki i estetyki Jana Mukařovskiego oraz współczesnych propozycji wywodzących się z antropologii kognitywnej.

18. Dr Katarzyna Kącka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Znaki przeszłości – materialne formy pamięci we współczesnej przestrzeni publicznej

Organizacja przestrzeni publicznej jest jedną z najstarszych i najskuteczniejszych metod komunikowania w procesie zarządzania przeszłością przez państwo. Pamięć o ważnych dla wspólnoty wydarzeniach sygnalizowana jest przez swoiste etykietowanie, związanych z nimi miejsc. Tym samym przestrzeń stanowi zapis kolejnych toczących się w jej ramach wydarzeń. Jest także miejscem – areną – na której odbywają się konkretne rytuały pamięci np. obchody kolejnych historycznych rocznic. W ten sposób przestrzeń publiczna może doskonale służyć promowaniu określonych wartości i postaw społecznych.

Celem wystąpienia jest analiza nietradycyjnych i nieoczywistych sposobów aktywizacji pamięci w przestrzeni publicznej, ukazanej w trzech wymiarach. Pierwszym z nich jest stawianie pomników, obelisków, sadzenie drzew, oznaczanie tablicami istotnych historycznie miejsc. Kolejnym jest opieka i odpowiednie zagospodarowanie takich miejsc jak cmentarze, zbiorowe mogiły, miejsca kaźni lub pola walk. Trzecim sposobem jest wreszcie nazywanie obiektów, ulic, parków, placów, skwerów, mostów, instytucji publicznych na cześć historycznych wydarzeń oraz ich uczestników.

19. Gabriela Kochan

Uniwersytet Wrocławski

Pamięć „dzieci wojny” – niemieckie ofiary nazizmu

W latach 50. XX wieku w Niemczech ludność starano się ukazać jako ofiary narodowego socjalizmu i II wojny światowej. W kraju panowała trudna sytuacja polityczna, narodowa, materialna i moralna. Społeczeństwo domagało się odpowiedzi na niewyjaśnione dotąd pytania. Mówiąc o nazizmie nie sposób uniknąć kwestii zbrodni oraz odpowiedzialności hitlerowców za popełnione w latach 1933–1945 przestępstwa. Większość obywateli wspierała Adolfa Hitlera w jego działaniach. Współcześnie Niemcy są świadomi historycznego balastu – wśród nich istnieją jednak grupy osób, które stały się ofiarą nazistowskiej polityki.

Jedną z nich są potomkowie aktywnych uczestników III Rzeszy – określane jako „dzieci wojny” lub „dzieci sprawców”. Pojęcie to odnosi się do osób urodzonych w latach 1930–1945 lub krótko potem. W związku z brutalną działalnością ich przodków, trudno im pogodzić się z przyznanym im określeniem. Wspominają one o przerażeniu, braku dzieciństwa, rozłące, poczuciu strachu i bezradności. Według badań o wiele częściej cierpią na depresję, odznaczają się ograniczeniami w psychosomatycznej jakości życia. Ci, którzy pamiętają III Rzeszę, posiadają tzw. pamięć komunikatywną (byli naocznymi świadkami).

Ze względu na wymianę pokoleń, w XXI wieku społeczność przechodzi z pamięci komunikatywnej, do pamięci kulturowej.

W pierwszej części referatu przedstawiona zostanie sytuacja w jakiej znalazło się niemieckie społeczeństwo po zakończeniu II wojny światowej i upadku nazistowskiej dyktatury. Główna część rozprawy dotyczyć będzie prezentacji „dzieci wojny” jako grupy niemieckich ofiar narodowego socjalizmu. Temat ten upowszednił się w XXI wieku. Przedstawione zostaną opinie zarówno tych, którzy pamiętają ostatnie lata wojny, jak i osób urodzonych po jej zakończeniu.

20. Dr hab. Elżbieta Konończuk, prof. UwB

Uniwersytet w Białymstoku

Pamięć bieżącego. Narracje tożsamościowe spadkobierców traumy

W 1915 roku władze carskie zorganizowały natychmiastową ewakuację ludności cywilnej w głąb Rosji. Około 3 milionów mieszkańców zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego uciekło na wschód ze strachu przed armią niemiecką i 30–40 procent z nich zmarło w wyniku głodu bądź epidemii. Przez dziesięciolecia na temat bieżącego milczały nie tylko podręczniki historii, strach zamykał usta również samym uchodźcom i ich potomkom. W stulecie tego wydarzenia w imieniu swoich historycznie niemych przodków przemówili wnukowie i prawnukowie.

Przedmiotem rozważań czynię świadectwa postpamięci, składające się z okrucich wspomnień i bogatej dokumentacji fotograficznej: Doroteusza Fionika *Bieżące Droga i powroty 1915–1922* (Studziwody 2015), Anety Prymaki-Onyszk *Bieżące 2015. Zapomniani uchodźcy* (Wołowiec 2016) oraz wspomnień potomków *Jestem, bo wrócili* (Białystok 2017). Pytam o sposoby pamiętania i formy artykułowania traumatycznych doświadczeń ludzi, zmuszonych przecież do milczenia. Interesują mnie także geograficzno-historyczne uwarunkowania sposobów przeżywania traumy.

21. Dr inż. arch. Izabela Kozłowska

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Kodowanie miejsc pamięci z perspektywy postpamięci

Proponowanym zagadnieniem w planowanym artykule jest podjęcie terminu postpamięci w szerszym kontekście, jako problematyki z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego, z którym związane jest pojęcie miejsca pamięci. Miejsce pamięci, powołując się na proponowaną przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS definicję, „(...) jest to miejsce lub obiekt historyczny, którego znaczenie/wartość wynika przede wszystkim z wydarzenia, które się w danym miejscu/obiekcie rozegrało”. Celem artykułu będzie przeanalizowanie wpływu zjawiska transmisji wspomnień związanych z traumą wojenną na miejsca pamięci oraz formy ich zapisu. Materiałami wykorzystanymi w poszukiwaniu

powyższej odpowiedzi będą istniejące miejsca pamięci oraz akty prawne (Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu, Ustawa z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów Zagłady).

22. Dr hab. Olga Kubińska, prof. UG

Uniwersytet Gdański

Postpamięć Ocalonych: na marginesie przekładu bilingwalnych poetek Holokaustowych pokolenia 1,5 (Karen Gershon, Lotte Kramer, Gerda Meyer, Irena Klepfisz)

Marianne Hirsch dostrzegła komplementarność doświadczenia (pamięci) bezpośrednich ofiar Holokaustu i drugiego pokolenia, a przecież towarzyszy jej komplementarność postpamięci ofiar i świadków Holokaustu kolejnych generacji. Rozszerzenie pola refleksji doprowadziło do redefinicji pojęć stosowanych w dyskursie nad pamięcią: pierwotne, dyskretne definicje „postpamięci”, „Dzieci Holokaustu”, „poezji/poetów Holokaustu” nie ograniczają się do, kolejno, pamięci Zagłady w drugim pokoleniu ocalonych, dzieci ocalonych na terenach pod okupacją, czy poezji autorstwa ocalonych/ofiar Holokaustu. Wprowadzone przesunięcia pozwoliły z jednej strony dostrzec „pokolenie 1.5” – osoby urodzone przed lub podczas wojny, które ze względu na młody wiek wiązały własną pamięć traumy z doświadczeniem pokolenia starszego, z drugiej – ująć w dyskursie nad pamięcią Ocalonych, którzy zarazem doświadczyli i nie doświadczyli Zagłady bezpośrednio, jak choćby dzieci z *Kindertransportów*, po Nocy Kryształowej w 1938 roku wysłane do Wielkiej Brytanii, gdzie przetrwały Holokaust, utraciły jednak rodziny kraj i język ojczysty. W końcu, rozważania nad postpamięcią, obejmując refleksję nad „miejscami pamięci” (*mi/lieux de memoire* Nory) i tekstami literackimi jako fenomenologicznymi i hermeneutycznymi narracjami (Ricoeur), stanowią podstawę dyskursu nad osobnością pamięci ofiar i świadków, a także odrębnością postpamięci ocalonych i pamięci zbiorowej, zarządzanej przez polityki historyczne w poszczególnych zbiorowościach ludzkich.

Ponadto, rozpoznanie pewnego zróżnicowania w doznawaniu sytuacji liminalnej przez kobiety i mężczyzn pozwoliło dostrzec szczególność doświadczenia tych pierwszych. W przypadku czterech przywołanych w referacie autorek nie sposób pominąć jeszcze jednego wyróżnika, wspomnianego w tytule – bilingwizmu, konieczności ekspresji w drugim (a w odniesieniu do Ireny Klepfisz – trzecim i czwartym) języku, więc dodatkowego przemieszczenia (*displacement*) w przestrzeni komunikacji językowej. W przypadku poetek z *Kindertransportów* wspólna jest atrofia niemieckiego jako języka ojczystego, oraz doświadczenie generacyjne i utrata rodziców w Zagładzie. Irena Klepfisz z kolei, która urodziła się później i wraz z matką wojnę przeżyła w Polsce, należy do Ocalonych w pierwotnym znaczeniu tego słowa, podobnie jak pozostałe poetki nie pisze

w języku ojczystym, polskim, za to eksploruje potencjał semantyczny poezji dwujęzycznej – angielsko-jidysz.

Irena Klepfisz również pozwala mówić o próbach utrwalenia nowych kodów w pamięci o Holokauście – o ile bowiem pozostałe autorki na różne sposoby prowadzą autobiograficzną narrację utrzymaną w kodzie realizmu traumatycznego (Rothberg), o tyle Klepfisz odwołuje się do kolejnych fal dyskursu feministycznego, kobiecego aktywizmu, pacyfizmu (działań na rzecz pokoju w Palestynie) i postkolonialnych odczytań kultury. Wpisuje zatem Holokaust w nurt „traumy i przemocy” w historii cywilizacji, pozbawiając go charakteru zdarzenia jedyne i wyjątkowe w horyzoncie kultury. Wiersze, podobnie jak eseje Klepfisz, zyskują tym samym szczególny ton, rzadko słyszalny w literaturze Holokaustu w języku polskim.

Podsumowując, wiersze i inne świadectwa Holokaustu czterech anglojęzycznych bilingwalnych poetek, pełniąc funkcję symbolicznych znaków kulturowych w postpamięci ofiar, są komplementarne w stosunku do postpamięci świadków. Przełożone na język polski mogą uczestniczyć w przewyciężaniu tej komplementarności w XXI wieku, w drugiej i trzeciej generacji po Holokauście, choć zapewne, podobnie do znaków wizualnych, grozi im uprzedmiotowienie (*objectification*), sygnalizowane przez Susan Sontag w przypadku fotografii „zawłaszczanych” przez odbiorców lub zmanipulowanie przez pamięć zbiorową w Polsce.

23. Dr Marta Kubiszyn

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

(Re-)konstruowanie narracji – działanie w przestrzeni publicznej – edukacja.

Postpamięć Zagłady lubelskich Żydów: studium przypadku

Szeroko rozumiana postpamięć, ujmowana jako kulturowo kształtowana pamięć kolejnych pokoleń dotycząca traumatycznych doświadczeń wcześniejszych generacji, stanowi ważną kategorię w odniesieniu do problematyki Zagłady. W przypadku Lublina, którego przedwojenną społeczność w 1/3 współtworzyli Żydzi, spośród których większość została zamordowana w czasie okupacji, rola świadków zastępczych, tj. osób nie mających rodzinnych związków z ofiarami i ocalonymi, lecz aktywnie angażujących się w działania na rzecz (re-)konstruowania narracji o dawnej wieloetnicznej i wielowyznaniowej przeszłości miasta, a także w projekty służące upamiętnianiu Zagłady i edukacji w tym obszarze, wydaje się szczególnie istotna.

W referacie zaprezentowane zostaną rozważania dotyczące specyfiki postpamięciowego dyskursu Zagłady w odniesieniu do działań o charakterze artystycznym, realizowanych w obszarze upamiętniania w przestrzeni publicznej i realizowanych na poziomie lokalnym. Pytania badawcze ogniskować się będą wokół zagadnień dotyczących specyfiki środków wyrazu, także estetycznych kodów i kanonów oraz języka stosowanego dla wyrażenia dziedziczonej kulturowo traumy.

24. Mgr Beata Kustra

Uniwersytet Jagielloński

Przymus powtarzania, czyli polityka pamięci w Muzeum Powstania Warszawskiego

Muzeum Powstania Warszawskiego jest kreatorem współczesnego mitu powstania warszawskiego, z którego cywile i kobiety zostali usunięci na margines historii. Jest to pierwsze muzeum nowej generacji w Polsce, które wpłynęło na budowę kolejnych instytucji zgodnie z zasadami „nowej muzeologii”. Przestrzeń MPW to kompilacja słowa, i zmysłów: dotyku, słuchu, wzroku i węchu. Wszystkie zabiegi wykorzystywane przez twórców MPW mają przenieść widza w odległe czasy przeszłości i sprawić, że zwiedzający nie jest już tylko widzem historii, lecz niemalże jej świadkiem. Muzeum Powstania Warszawskiego nastawione jest na afektywny wymiar przeżycia zwiedzającego, na zbudowanie poczucia, że znajduje się on w centrum powstania warszawskiego i jest świadkiem tego historycznego zdarzenia. Większość ekspozycji w Muzeum Powstania Warszawskiego, powstałych zgodnie z zasadami „nowej muzeologii”, ma wywołać „pewne emocje”, które mają towarzyszyć zwiedzającemu w danej przestrzeni instytucji. Muzeum, korzystając z pamięci afektywnej i będąc nastawionym na partycypację zwiedzającego, podejmuje próbę odegrania przeszłości (pod tym stwierdzeniem rozumiem przywołanie sytuacji, które miały miejsce podczas powstania warszawskiego oraz emocji, które towarzyszyły temu wydarzeniu). Można więc powiedzieć, że Muzeum Powstania Warszawskiego zmusza zwiedzającego do powtarzania powstania warszawskiego: instytucja to przestrzeń negocjacji przeszłości z teraźniejszością, w której zwiedzający konfrontuje się ze śmiercią. W MPW najważniejsi są ci, którzy zginęli – to pośmiertni bohaterowie muzeum, tworzący dialog ze światem żywych; uczestnicy powstania odradzają się dzięki mocy symbolicznego oddziaływania na wspólnotę żywych. Muzeum Powstania Warszawskiego staje się więc nośnikiem nekroperformansu: w przestrzeni instytucji dochodzi do kulturowej rekonstrukcji powstania warszawskiego, której uczestnikami są istoty zarówno martwe, jak i żywe. W swoim wystąpieniu zastanowię się nad polityką pamięci Muzeum Powstania Warszawskiego oraz nad afektywnym wymiarem instytucji. Spróbuję udowodnić, że narracja MPW jest jednolita – wydaje się prezentować konkretną linię światopoglądową. Zatem kolejne pokolenia będą pamiętać powstanie przez pryzmat uporządkowanej historii zapisanej w ekspozycji MPW oraz w działaniach, które instytucja wspiera. Muzeum, traktując przeszłość powstania warszawskiego jako historię fundacyjną, tworzy długofalową pamięć kulturową, ukierunkowaną na jeden sposób myślenia o 63 dniach walki 1944 roku. Instytucja działa więc na zasadzie Foucaultowskiego systemu wiedza-władza, w którym wiedza jest podstawowym narzędziem władzy: „władza produkuje wiedzę (...) nie ma relacji władzy bez skorelowanego z nimi pola wiedzy, ani też wiedzy, która nie zakłada i nie tworzy relacji władzy»”¹. Władza w rękach Muzeum Powstania Warszawskiego narzuca społeczeństwu

¹ Cyt. za: J. Kochanowski, *Tożsamość i seksualność jako efekty ujarznienia – wokół koncepcji Michela Foucault*, [w:] idem, *Fantazmat zróżnicowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2004, s. 31.

koherentną interpretację powstania warszawskiego, w której rzeczywistość 1944 roku podporządkowana jest podmiotowi władzy. W tej powstańczej prawdzie normatywnej MPW nie ma miejsca nawet na najmniejsze okruchy pamięci burzącej jednolitą narrację instytucji, która poprzez swoją hegemonię jest nośnikiem niepodważalnej wersji historii – współczesne pokolenia postpamięci dostają przetworzoną historię o powstaniu.

25. Mgr inż. arch. Agnieszka Lamprecht

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Czy pamięć w kamień wrasta?

W 2018 roku, istniejący do dziś budynek *Willi Lentza* w przedwojennej dzielnicy szczecińskiego *Westendu*, będzie obchodził sto trzydzieste urodziny. Czas, w którym został wzniesiony, będący jednocześnie momentem dynamicznego rozwoju miasta, trwał do wybuchu I wojny światowej, a jego kres przypieczętowało odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Wtedy to *Stettin* stracił swe dotychczasowe znaczenie gospodarcze, co przełożyło się na znaczące zmniejszenie dynamiki rozwoju szczecińskiej architektury rezydencjonalnej, zapoczątkowanej w 1871 roku. Odpływ kapitału oraz migracja burżuazji do Berlina stały się jednocześnie początkiem kolejnego etapu historii *Willi Lentza*, która z biegiem czasu okazała się pomnikową realizacją szczecińskiej architektury wernakularnej. Istnienie architektury tradycyjnej uwarunkowane jest społecznym zapotrzebowaniem. Wiąże się również z ponadczasowym dążeniem do kształtowania ciągłości kultury zamieszkiwania. Stanowi ona także równoległy do architektury nowoczesnej sposób kształtowania przestrzeni, którego kod zawiera historyczne odwołania do idei piękna, charakteryzującego budowę form odrzuconych przez rewolucję modernistyczną. W jednym z wierszy Zbigniew Herbert pisał:

Kamyk jest stworzeniem
doskonałym
równym samemu sobie
pilnujący swych granic
wypełniony dokładnie
kamiennym sensem (...)
(...) Kamyki nie dają się oswoić
do końca będą na nas patrzeć
okiem spokojnym bardzo jasnym

Warto zapytać więc czy z punktu widzenia zmian cywilizacyjnych i politycznych możliwe jest odczytanie zapisu nieciągłości kulturowej z pamięci tego wyjątkowego budynku? A tym samym, czy w kontekście postpamięci możliwe jest jej opisanie poprzez odwołanie się do architektonicznego ciała, którego symbolicznym budulcem jest kamień?

26. Mgr Łucja Lange

Uniwersytet Łódzki

Tamtym dzieciom należy się pamięć – historia projektu „Dzieci Bałut – murale pamięci”

Z okazji 70. rocznicy likwidacji łódzkiego getta dwaj artyści: Piotr Saul (asystent na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu) oraz Damian Idzikowski (student Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi), stworzyli trzy murale poświęcone pamięci dzieci tragicznie doświadczonych podczas wojny. Pierwszą część projektu zrealizowano w 2014 roku – obecnie na budynkach znajduje się więcej zdjęć dzieci oraz istnieje Ścieżka Murali Pamięci dla tych, którzy chcieliby zobaczyć wszystkie murale i dowiedzieć się więcej na temat dzieci, które często pozostają bezimiennie.

Moje wystąpienie ma na celu zaprezentowanie, jak projekt ewoluował i co zostało zrobione, by zachować żywą pamięć o tych traumatycznych wydarzeniach. Prezentuję najbardziej typowe opinie oraz podejścia do sztuki, pamięci i dzieci z łódzkiego getta. Czy powstałe obrazy wkomponowały się w tkanę miasta? Czy realizacja projektu sprawia, iż dzieci zostają zapamiętane czy zapomniane? Kto i jak powinien kontynuować tego typu projekty? Czy mieszkańcy mają inicjatywy, których wdrożenie pomogłyby nam zapamiętać tę smutną historię? Czy śmierć dziecka (w tym przypadku wielu dzieci) może być tematem wartym rozmowy i zapamiętania?

27. Prof. Steve Larocco

Southern Connecticut State University

Postpamięć, denormalizujące pęknięcie i przetrwiona trauma: niejednoznaczność użycia i marzenie o społeczeństwie obywatelskim

Kulturowe efekty postpamięci są niejednoznaczne. Z jednej strony, postpamięć wyraża melancholijną, często wrzodziejącą negację traumatycznej przeszłości, prowokując powstanie wszechobecnej mrzonki o społecznej normalizacji; zatem, postpamięć wprowadza złudne zakłócenia do fikcji normalnego, co według kultur zachodnich odzwierciedla stan rzeczy. W takim ujęciu, nieustająca uwaga postpamięci wobec powracającej traumy będącej zarówno groźną demaskacją jak i etycznym zachwytem przerywa sen o społeczeństwie obywatelskim pobudzoną bezsennością. Z drugiej strony, postpamięć również może tworzyć fantazmatyczną chimerę minionej traumy, odtwarzając zdarzenie nie jako miazmatyczny niepokój w samym sercu społecznego ciała jako fantazji o mnogiej zintegrowanej społeczności, lecz raczej koncentrując się na traumie jako „charyzmatycznej ranie” (stosując terminologię Michaela Rotha), służąc za środek produkcji kulturowej, by wspomóc modelowanie tymczasowo poranioną społeczność wokół tego, co mógłbym nazwać „empatia symulacji”, tzn. wybiórczą identyfikację z kulturowo przetrwioną i zasymilowaną traumą. Kiedy postpamięć funkcjonuje w ten

sposób, pomaga ona zespolić rany w społecznej wyobraźni, że jako wrzodząca rana się otworzy. Ma to miejsce szczególnie wówczas, kiedy postpamięć tworzona jest na potrzeby konsumpcji masowej, raczej jako spektakl niż prowokacja czy blizna. Postpamięć zatem czyni coś niejednoznacznego: redukuje obsceniczną traumę jako destrukcyjną i nie do zniesienia, oraz jako użyteczną i produktywną, jako symboliczne źródło, które integruje heterogeniczne populacje w wyimaginowanej poranionej społeczności. Artykuł analizuje te niejednoznaczności.

28. Dr Katarzyna Liszka

Uniwersytet Wrocławski

Nostalgia, trauma i dialog. Etyczne niebezpieczeństwa i pożytki pamięci nostalgicznej

W moim referacie zamierzam zastanowić się nad relacją między nostalgią, traumą i (post)pamięcią z perspektywy etycznej. Odwołując się do Avishaja Margalita (*Ethics of Memory; Nostalgia*) oraz Svetlany Boym (*The Future of Nostalgia*) rozwinę następującą kwestię: jaką rolę i jakie znaczenie posiada nostalgia w postpamięciowym podziale pracy pamięci? Jaka jest relacja pomiędzy pamięcią straumatyzowaną, pamięcią nostalgiczną a przestrzeniami dialogicznymi (Leszek Koczanowicz, *Polityka dialogu*), w których owe pamięci są wypowiedane, reprezentowane, ale też przemilczane, czy tłumione? „Na pierwszy rzut oka – jak pokazuje Margalit – nostalgia wygląda niewinnie, niczym zasadniczo nieszkodliwa słaba emocja, i zapewne w wielu przypadkach tak właśnie jest. Jednak nostalgia może tworzyć pamięć zniekształconą, co prowadzi do poważnych etycznych konsekwencji”. Z tej perspektywy nostalgia jawi się jako indywidualny i społeczny mechanizm obronny blokujący zakłócające narracje, jednak z perspektywy Svetlany Boym nostalgia również może posiadać potencjał krytyczny i emancypacyjny.

29. Mgr Paweł Łaniewski

Uniwersytet Śląski

Trauma rozpadu – postmodernistyczna recepcja upadku Związku Radzieckiego

Upadek Związku Radzieckiego stał się przełomowym wydarzeniem w dziejach współczesnej Europy. Wielkie przemiany polityczne wpłynęły w szczególności na kondycję dzisiejszej Rosji. Intensywne reformy doprowadziły nie tylko do transformacji ustrojowej, ale również głębokich zmian ekonomicznych i społecznych. Rozpad mocarstwa wpłynął na kształtowanie świadomości Rosjan, zachwiał formowanym przez setki lat systemem wartości, wymusił redefinicję podstawowych pojęć i wytworzył traumę, która nadal odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu życia politycznego i społecznego. Upadek Związku Radzieckiego nierozdzielnie łączy się także z niezwykle trudnym okresem lat 90., kojarzącym się z chaosem, zamętem i ogólnonarodową tragedią.

Rozpad Związku Radzieckiego jest także jedną z dominant twórczości czołowych rosyjskich postmodernistów. Twórcy, wykorzystujący moduły postpamięci, tworzą wielowarstwowe modele, pozwalające na określenie i interpretację aktualnych postaw społecznych, politycznych i ekonomicznych. Analizie zostają poddane nie tylko bieżące wydarzenia, ale również kwestia modyfikacji i formowania się noworosyjskiej świadomości, trwale skojarzonej z myślą postkolonialną. Olbrzymią rolę w procesie dekonstrukcji fenomenów poradzieckiego życia odgrywają koncepty znane z filozofii poststrukturalnej. Dzięki nim możliwe staje się przedstawienie niezwykle szerokiego obrazu zaistniałej traumy.

30. Mgr Kamila Łapicka

Uniwersytet Warszawski

Nieprzerwany żywot Inkwizycji hiszpańskiej

Przedmiotem moich badań jest hiszpańska powieść *El pecado nefando del obispo de Salamina (Ohydny grzech biskupa Salaminy)* z 2002 roku. Mamy w jej przypadku do czynienia z przejawami postpamięci o działalności Inkwizycji hiszpańskiej. Autorem książki jest Francisco Núñez Roldán, profesor historii z Uniwersytetu w Sewilli, który szukając w archiwum materiałów na zupełnie inny temat, trafił na źródła, które zafrapowały go na tyle, że napisał powieść w duchu mikrohistorii. Núñez Roldán odnalazł dokumentację sprawy z roku 1578, kiedy to Francisco de Salazar, biskup Salaminy stanął przed trybunałem Inkwizycji na podstawie donosu pewnego wieśniaka, który udzielał mu gościny.

Interesuje mnie język i geneza powieści oraz jej odbiór we współczesnej Hiszpanii, gdzie temat działalności Świętego Oficjum (1478–1834) jest ciągle żywy i stanowi nie tylko przedmiot kolejnych publikacji historycznych, ale także inspirację dla artystów.

31. Mgr Sonia Ławniczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Oblicza postpamięci Zagłady we współczesnej literaturze szwedzkiej (L. Einhorn, G. Rosenberg, E. Åsbrink)

Referat przedstawia formy tematyзации postpamięci w literaturze szwedzkiej na podstawie wybranych, najnowszych utworów prozatorskich, znanych także w Polsce. Są to, odmienne w swej stylistyce, trzy reportaże: *Podróż Niny. Opowieść o przeżyciu* (2005) Leny Einhorn, *Krótki przystanek w drodze z Auschwitz* (2014) Görana Rosenberga oraz *1947. Świat zaczyna się teraz* (2017) Elisabeth Åsbrink. Metodologiczny punkt wyjścia stanowi literaturoznawcza refleksja teoretyczna Marianne Hirsch, która analizuje twórczość przedstawicieli drugiego pokolenia Ocalonych. Narrację o doświadczeniach pokolenia, do którego należą wspomniani autorzy, zdominowała postpamięć. Analiza

wymienionych utworów sięga do jednej z najistotniejszych kwestii postpamięci, mianowicie ekspresji podmiotowej i identyfikacji. Na podstawie analizy konstrukcji i estetyki tak różnorodnych tekstów pokazuję także różne formy, mało dotąd literaturoznawczo zbadanej, szwedzkiej postpamięci.

32. Dr Katarzyna Marcol

Uniwersytet Śląski

Rola języka w uwalnianiu się z dziedziczonych traum. Negocjowanie pozycji społecznej migrantów ze Śląska Cieszyńskiego w serbskim Banacie

Kwestię postpamięci będę rozpatrywać w kontekście odrzucenia pierwotnego kodu językowego – gwary – przez potomków migrantów ze Śląska Cieszyńskiego, zamieszkujących aktualnie serbski Banat. Odrzucenie gwary na rzecz posługiwania się językiem polskim (a nie serbskim!), który jest dla nich językiem obcym, ma służyć podwyższeniu rangi „swojej” grupy w środowisku wieloetnicznym.

Nauka polszczyzny wiąże się z profitami materialnymi oraz symbolicznymi (m.in. występy „polskich” zespołów w Ambasadzie RP w Belgradzie, wizyty ambasadora i konsula w Ostojicévie, sfinansowanie przez Ambasadę RP sprzętu multimedialnego w szkole podstawowej w Ostojicévie), które w efekcie pozwalają na wyjście z dziedziczonej traumy.

Trauma, której źródłem była migracja Ślązaków w poszukiwaniu pracy do odległego, obcego i wieloetnicznego Banatu, polegała nie tylko na „byciu obcym”, ale też „byciu gorszym”. Bieda, konieczność chwytania się najprostszyc zajęć z powodu niezajomości języka węgierskiego, uczenie się od podstaw gospodarki opartej na rolnictwie (a nie leśnictwie czy wypasie owiec, jak w Beskidach), spowodowała utrzymanie niskiego statusu społecznego migrantów. Dziś, dzięki posługiwaniu się polszczyzną – stanowiącą podstawę kategoryzacji narodowej „Polaków” w Ostojicévie – podwyższył się znacznie status tej grupy, dzięki czemu zmiana kodu językowego jest akceptowana, a nawet pożądana przez członków grupy.

33. Dr Elżbieta Nieroba

Uniwersytet Opolski

Obiekt – opis – interpretacja. Sposoby kreowania narracji historycznej na wystawach muzealnych

Jednym z zadań muzeum jest interpretowanie kolekcji – wyjaśnienie, co obiekty „mówią”. Teksty muzealne odgrywają fundamentalną rolę w kreowaniu obrazu świata prezentowanego na ekspozycji. Skoro – jak twierdził José Ortega y Gasset – jest tyle rzeczywistości, ile punktów widzenia, to każda historia może być opowiedziana na wiele sposobów. Każda interpretacja jest aktywnym procesem budowania znaczeń, a nie ich

bierną transmisją, nie ma z góry określonego sposobu przekazywania konkretnej tematyki. Wybór określonej reprezentacji zarówno odzwierciedla, jak i konstruuje kontekst, w ramach którego dana problematyka jest przekazywana publiczności. Oznacza to, że obraz rzeczywistości jest zawsze negocjowany. Stworzenie bezstronnego tekstu nie jest możliwe, dlatego od muzealników wymaga się szczególnego uwrażliwienia na potencjalnie alternatywne interpretacje. W swoim wystąpieniu chcę przyjrzeć się bliżej kilku polskim wystawom historycznym i przeanalizować, jakie strategie opracowywania opisów obiektów przyjmują muzealnicy.

34. Mgr Justyna Nowak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ta opowieść się powtarza. O zarządzaniu pamięcią w: A co ja mam z tym wspólnego? Zbrodnia popełniona w marcu 1945. Dzieje mojej rodziny Sachy Batthyany'ego

Pozycja Sachy Batthyany'ego realizuje swój sens w psychoanalitycznym powtórzeniu. Opowiada o dramatycznych wydarzeniach, umożliwiając pracę traumy. To doświadczenie wyzwala jednak pytania, dotyczące sposobu ujawniania, a także samego „przetrzymania” opowieści. Batthyany posiadał bowiem dostęp do pewnej tajemnicy, która zmieni życie nie tylko jego, lecz także ofiar dawnych tragedii. Do kogo tak naprawdę należy ta historia? Czy posiadacz historii staje się równocześnie beneficjentem pamięci? W moim wystąpieniu opowiem o tym, że posiadanie pamięci/opowieści wytwarza określone formy władzy, które ujawniają się w świecie poprzez język, przez co mogą odpowiednio modelować rzeczywistość. Udostępnianie pamięci/opowieści będzie więc narażać pamięć na modyfikacje w sensie, jaki nadał temu Paul Ricoeur. W tym rozumieniu zjawisko pamięci będzie generować pytania o odpowiedzialność i modelowanie przestrzeni, w której egzystują jednostki.

35. Dr Małgorzata Okupnik

Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu

„Lekcja przedmiotu”. O rzeczach w narracjach autobiograficznych o utracie i żalobie

Bożena Schallcross w książce *Rzeczy i Zagłada* stawia tezę, że podczas Zagłady doszło do uprzywilejowania świata rzeczy i fetysyzacji kultury materialnej. Zauważyć można, że dzieje się tak również w sytuacji prywatnej zagłady, czyli utraty najbliższych osób. Podobnie jak w przypadku Zagłady, chodzi o to, aby „odnaleźć zatarte ślady zmarłych i odtworzyć żywotną więź między człowiekiem a przedmiotem” (s. 25). W referacie zostaną poddane analizie autobiografie Lydii Flem *Jak likwidowałam dom moich rodziców*, Marcina Wichy *Rzeczy, których nie wyrzuciłam* oraz Alberta Cohena

Książka o mojej matce. Ich autorzy przepracowują żałobę po matkach. Łączy je żydowski idiom (charakterystyczny kod i język), w którym uruchomiony zostaje wątek postpamięciowy związany z pochodzeniem matek i uwikłaniem w Historię (postpamięć rozumiana jest – za Marianne Hirsch – jako szczególnego rodzaju transfer wiedzy traumatycznej). Wspólny dla nich jest problem reifikacji i – konsekwentnie – dereifikacji.

36. Jana Pecnikova

Uniwersytet Mateja Bela, Bańska Bystrzyca

Postpamięć w mieście jako historia krajobrazu kulturowego

Artykuł koncentruje się na dziedzictwie architektonicznym jako integralnej części tożsamości miasta (miejskiej). Dzięki typowej architekturze powstaje unikalny krajobraz kulturowy. W kontekście postpamięci, mieszkamy w przeszłych sceneriach, a wiele budynków związanych jest z wydarzeniami historycznymi i kulturowymi, które często były niebezpieczne i bolesne dla mieszkańców. W artykule chcielibyśmy zastosować ideę postpamięci do miasta Bańska Bystrzyca i udowodnić kulturowo-architektoniczne związki. Miasto doświadczyło najazdów osmańskich w XIII wieku, osadnictwa niemieckiego od XIV do XVI wieku, ale najbardziej wymowne są zabytki, które upamiętniają II wojnę światową, kiedy Bańska Bystrzyca była centrum słowackiego powstania narodowego oraz miastem pod okupacją nazistowską. Trauma jest jednak zapisana również w blokowiskach, w szarych budynkach pochodzących z okresu sowieckiego. Chcielibyśmy zaprezentować transformację miasta oraz ukazać traumatyczne dziedzictwo, które dźwigamy.

37. Mgr Krzysztof Popek

Uniwersytet Jagielloński

Wyzwolenie i wygnanie. Wojna rosyjsko-turecka w latach 1877–1878 w bułgarskiej i tureckiej pamięci oraz historiografii

Wojna rosyjsko-turecka w latach 1877–1878 przez Bułgarów nazywana jest tradycyjnie „Wojną wyzwolenczą”. Konflikt doprowadził do wyzwolenia spod „tureckiego jarzma” i rozpoczął proces powstawania współczesnego państwa bułgarskiego. Z tureckiej perspektywy wydarzenia te miały zgoła inny charakter. Wojna w latach 1877–1878 została zapamiętana przez pryzmat tragicznych doświadczeń uchodźców (*muhajirs*) oraz cierpienia muzułmańskich cywilów, których udziałem stały się pogromy, emigracja i wygnanie. W moim wystąpieniu skupię się na obrazie tych wydarzeń we współczesnej historiografii bułgarskiej i tureckiej, w których temat ten (jak cała historia dziewiętnastowiecznych relacji chrześcijańsko-muzułmańskich na tym obszarze) jest kodyfikowana nie przez wiarygodne badania historyczne lecz przez stereotypy, propagandę i współczesną politykę. Jednym z najważniejszych elementów, które wywarły wpływ na post-pamięć o wojnie rosyjsko-tureckiej z lat 1877–1878 są świeże doświadczenia

związane z polityką asymilacji muzułmanów, prowadzoną przez komunistyczny rząd Bułgarii w latach 70. i 80. XX wieku. W wykładzie posłużę się nie tylko przykładami z historiografii bułgarskiej i tureckiej ale również źródłami zebranymi w archiwach i bibliotekach w Wielkiej Brytanii (Londyn) i Bułgarii (Sofia, Warna).

38. Dr inż. arch. Agnieszka Rek-Lipczyńska

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Muddelmow – Modlimowo. Wieś w procesie rozkodowywania krajobrazu kulturowego

Dokonane na przestrzeni ostatnich 25 lat zmiany w układzie przestrzennym wsi Modlimowo, polegające mówiąc najogólniej na wyburzeniu około 70% historycznej, często zbytkowej zabudowy zniszczyły bezpowrotnie urbanistyczny układ wsi zmieniając równocześnie jej przestrzenny charakter. Rewolucyjna forma tych degradujących działań, których autorami byli sami mieszkańcy, a w zasadzie ich drugie, powojenne pokolenie jest znamieny dla obszarów obecnego województwa Zachodniopomorskiego. Zapis pamięci dziejowej zakodowany w strukturze tkanki układu przestrzennego wsi został skutecznie rozkodowany. Obecny współczesnym mieszkańcom wsi język historycznych form architektonicznych, typowy dla opisywanego regionu, nie został przez nich przyswojony, co umożliwiło im bezrefleksyjne działania.

Celem artykułu będzie prześledzenie wspomnianego procesu i próba zdiagnozowania jego przyczyn oraz ewentualnych następstw.

Autorka artykułu bazuje na własnych doświadczeniach. Stając się częścią społeczności opisywanej wsi, wkłada wysiłek w uratowanie jednego z domów. Zabytkowy, pochodzący z 1856 r. dom w konstrukcji ryglowej jest jednym z ostatnich znamienitych świadków dawnego charakteru wsi Modlimowo. Zachowane w domu relikty przeszłości skłaniają nie tylko do głębszego zapoznania się nie tylko z historią domu i jego dawnych mieszkańców, ale także z historią całej wsi. Odnalezione w toku prowadzonych przez autorkę badań artefakty rzucają światło na proces działań związanych z akcją powojennego wysiedlania niemieckich mieszkańców wsi.

39. Dr hab. Magdalena Saryusz-Wolska

Uniwersytet Łódzki

Przeszłość i przyszłość badań pamięci. Czy potrzebujemy osobnej dyscypliny?

Badania pamięci (ang. *memory studies*) awansowały w ostatnich latach do rangi osobnej dyscypliny lub subdyscypliny nauk społecznych i humanistycznych. Liczne konferencje i publikacje z „pamięcią” w tytułach gromadzą badaczy z wielu krajów i wydaje się, że owa koniunktura nie słabnie. Na całym świecie powstały ośrodki badawcze, zajmujące się pamięcią, a w tym roku obchodzony jest jubileusz dziesięciolecia wiodącego

międzynarodowego naukowego z tego obszaru: „Memory Studies”. Tyleż symbolicznym co praktycznym dowartościowaniem tego periodyku w Polsce jest jego wyjątkowo wysoka punktacja, co przekłada się na coraz większą liczbę polskich autorów. Jednocześnie nieustannie podkreślana jest interdyscyplinarność tej dyscypliny – jej pole kreślone jest od neurobiologii, przez psychologię, socjologię, antropologię, kulturoznawstwo, historię czy filozofię. Legitymizacja badań pamięci odbywa się także przez poszukiwania korzeni tej dyscypliny i pisanie jej historii. Czy w tak uprawianej nauce jesteśmy w stanie wypracować wspólne języki, metody i pytania badawcze? Czy badania pamięci rzeczywiście są nową dyscypliną czy też pragmatycznie pojmowaną praktyką naukową, która odpowiada na polityczne zapotrzebowania i strukturalne wymogi interdyscyplinarności? Wykład porusza te problemy w oparciu o doświadczenia czerpane z polskich i niemieckich projektów badawczych.

40. Dr Anna Sikora Sabat

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Olędrzy w Polsce – rekonstruując pamięć

W artykule skupiam się na mechanizmie rekonstruowania pamięci o Olędrach w Nekli, niewielkiej miejscowości w zachodniej Polsce. Olędrzy stanowili małą społeczność osadników pochodzenia głównie holenderskiego i niemieckiego, którzy przybyli do Polski w XVI, XVII i XVIII wieku i zamieszkiwali w Polsce w osadach lokowanych na określonym prawie. Po okresie tolerancji religijnej i wolności wyznania nastąpiły czasy konfliktów: począwszy od rozbiorów Polski, kiedy stare prawa i przywileje przyznane Olędom przestały być respektowane. Sprawilo to, iż emigrowali oni lub całkowicie tracili odrębność. Większość osadników z Nekli wyjechała do Australii. Proces przypominania o nich oraz refleksja nad ich przeszłością zaczęły się w Nekli we wczesnych latach 90. XX wieku od przyjazdu ich potomków i przybrały dość określony kierunek. W artykule chciałabym prześledzić ten proces oraz pokazać, jak władze Nekli konstruują mentalną mapę miasta zapełniając je miejscami, symbolami i wspomnieniami związanymi z Olędrami. Spróbuję podkreślić różnicę pomiędzy stworzonymi/zbudowanymi miejscami pamięci historycznej, a tymi uratowanymi, które na potrzeby artykułu mogą być określane jako bardziej naturalne. Pierwsze z wymienionych reprezentowane są przez miejsca, w których ludzie stworzyli obiekty przypominające o minionych wydarzeniach; zostały one w pewien sposób nałożone na tkankę miasta, gdy tymczasem drugie muszą być z owej tkanki odzyskane, by odtworzyć pamięć.

41. Dr Slavica Srbinovska

Uniwersytet ŚŚ. Cyryla i Metodego, Skopje

Ponowoczesność po końcu: logika kulturowa „Kolorowej” rewolucji w Skopje

Nawiązując do koncepcji postmodernizmu jako uprzestrzennienia kultury według Fredrica Jamesona, podejmuję rozważania nad okolicznościami politycznej rekonfiguracji w przebiegu Kolorowej rewolucji (*Šarena revolucija/Шарена револуција*), będącej zorganizowaną odpowiedzią na, między innymi, renowację zabudowy Skopje i dalszą transformację budynków w neoklasycystycznym/starożytno-greckim stylu pomiędzy 2012 a 2016 rokiem. Centralnym punktem mojego artykułu jest próba rozpoznania konsekwencji strategii przyjętej przez protestujących – by rzucać balonami wypełnionymi farbą w budynki, które ważne są dla procesu odzyskiwania macedońskiej tożsamości, będącej równocześnie czymś nowym i starożytnym – z zastosowaniem hermeneutyki marksistowskiej. Po trzęsieniu ziemi w 1963 roku, które niemal zrównało Skopje z ziemią, większa część miasta została odbudowana w stylu architektonicznego brutalizmu, dzięki wsparciu finansowemu i materialnemu oraz twórczym staraniom licznych obcokrajowców, z których najznaczniejszym jest japoński architekt Kenzo Tange. Przybywając, by zobaczyć taką wersję Skopje jako lewackiej, quasi-socjalistycznej utopii ukonstytuowanej w wyniku kosmopolitycznej pracy, twierdzę że jego totalitarna „odbudowa” w pierwszej dekadzie XXI wieku jest, przede wszystkim, hermeneutycznym zabiegiem, który burzy zarówno to co lokalne jak i kosmopolityczne na rzecz dyskursu nacjonalistycznego. Dokumentuję jednak również, że strategia Kolorowej rewolucji - oblewanie farbą, to pewien rodzaj hermeneutyki – który odwraca amplitudę współczesnego momentu historycznego. Tak jak praca artystyczna nigdy nie zostanie ukończona zanim nie zdemistyfikuje wszystkich iluzji utopii, które wyraża, tak również Rewolucja nie skończy się dopóki nie zniszczy wszelkich ideologii rewolucji, które proponuje.

42. Dr Irena Szlachcicowa

Uniwersytet Wrocławski

Słowo i pamięć – o transgresji doświadczenia w narracji

Poznanie świata kultury i zespolonych z nim różnorodnych form życia społecznego wymaga odwołania się do rozumienia jako integralnego atrybutu ludzkiej egzystencji. Semiotyczny charakter rzeczywistości ukazuje powiązanie sfery działania i komunikacji społecznej z językiem. Ludzkie doświadczenia egzystencjalne, aby mogły stać się materiałem badawczym muszą zostać osadzone w języku, przełożone nań.

Doświadczenie stanowi prymarny wymiar ludzkiego funkcjonowania w świecie, przedstawianie go za pomocą słów jest zawsze względem tych doświadczeń wtórne i wymaga odwołania się do pamięci. Odczytanie subiektywnych doświadczeń narzuca konieczność interpretacji, której dokonać można jedynie w świecie znaków, i dzięki temu możliwe staje się przekroczenie subiektywnej natury tych doświadczeń.

Zdarzenia z przeszłości mogą zostać opisane w rozmaity sposób. Zapis doświadczenia może zatem przybrać różną postać. Utwór literacki, pamiętnik, dokumenty osobiste i urzędowe wszelkiego rodzaju traktujemy jako potencjalne świadectwa naszej obecności w świecie. Jeżeli zgodzimy się z tezą, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy rzeczywistością a jej opisem, to pojawia się pytanie, czy forma zapisu sposobu doświadczenia rzeczywistości wpływa na to, w jakim kształcie ją widzimy oraz na to, jak przebiega sam proces interpretacji. Czy zapis doświadczenia przybierający postać poetyckiego tekstu obiecuje coś więcej (bądź mniej), aniżeli relacja z tego, co się wydarzyło, którą tworzymy w liście do przyjaciela?

Pamięć przywołuje przeszłość i ukazuje ją w teraźniejszości. Interpretacja wydarzeń z przeszłości dokonywana jest zawsze z określonej perspektywy postrzegania i doświadczenia świata oraz posiada wyraźne temporalne przyporządkowanie. W tym kontekście warto postawić pytanie o charakter uwarunkowań sposobu zapamiętania wydarzeń z przeszłości oraz procesu ich odczytywania.

43. Prof. dr hab. Wacław Szewc

Uniwersytet Warszawski

Miejsca pamięci powstańców styczniowych w Grodnie (Białoruś)

Powstanie styczniowe (1863–1864) miało także białoruskie strony swojej historii: państwo podziemne, potajemna władza powstańcza, bitwy partyzantów, praca komisji śledczych, spisy straconych ofiar. Na terenach Białorusi narodzili się, żyli, pracowali, walczyli powstańcy styczniowi. Po tym wszystkim zostały w Grodnie miejsca pamięci, które do dnia dzisiejszego nie zostały upamiętnione (z wyjątkiem tylko jednego). Autor zwraca uwagę na miejsca urodzenia powstańców, życia (konkretnie domy), pracy, spotkań kierowników organizacji powstańczej, na więzienia, miejsca zgonu.

44. Mgr Michał Szymański

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Oblicza wojny w wirtualnej rzeczywistości. Traumatyczne doświadczenia w narracji i języku wizualnym gier niezależnych

Przedmiot wystąpienia stanowi wizja wojny w grach komputerowych, rozpatrywana na przykładzie gier niezależnych. Podczas wystąpienia zostaną przedstawione przykłady gier, które podejmują problem wojny, ale inaczej niż popularne wysokobudżetowe produkcje, kładące nacisk na hiperrealizm i filmowość. Celem jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób wskazane gry przepracowują jednostkowe i zbiorowe tragedie wpisane w wojnę. Refleksji poddane zostaną środki wizualne i narracyjne na przykładach dwóch produkcji.

Pierwszy przykład dotyczy gry *This war of mine*, której akcja rozgrywa się we współczesnych realiach oblężonego miasta, gdzie próbują przetrwać sterowani przez gracza cywile. Prześlędzona zostanie zarówno mechanika rozgrywki oparta na wyborach moralnych oraz styl graficzny, odzwierciedlający tematykę produkcji. Z kolei gra *Valiant Heart*, rozgrywająca się podczas I wojny światowej, stara się przepracować wydarzenia trudne dla historii Francji. W tym przypadku warta analizy jest zarówno komiksowa stylistyka, jak i narracja, na przykładzie konkretnych postaci ukazująca historyczne bitwy i życie na froncie.

45. Dr Katarzyna Śliwińska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„Wypędzenie ze Wschodu” w postpamięciowych tekstach literatury niemieckiej:

Reinhard Jirgl, Hans-Ulrich Treichel, Ulrike Draesner

W literaturze niemieckiej coraz silniej zaznaczają swoją obecność pokolenia pisarzy, dla których II wojna światowa i jej konsekwencje – ucieczka i wysiedlenie ludności niemieckiej ze wschodnich obszarów Rzeszy – jest domeną pamięci zapośredniczonej: fragmentarycznych relacji świadków i ofiar, różnorodnych przemilczeń, medialnych reprezentacji przeszłości. W swoim wystąpieniu skupię się na przetłumaczonych na język polski utworach Reinharda Jirgla (*Niedopelnieni*, 2003) i Hansa-Ulricha Treichela (*Utracony*, 1998; *Anatolin*, 2008) oraz na nieprzełożonej dotąd powieści Ulrike Draesner (*Sieben Sprünge vom Rand der Welt*, 2014). Interesują mnie zarówno kwestie *stricte* literackie (w jaki sposób autorzy ustanawiają ponadpokoleniową przestrzeń pamięci? W jakiej mierze kategorie typowe dla postpamięciowego dyskursu refleksji nad doświadczeniami żałoby i utraty organizują strukturę tekstu?), jak i dotyczące mechanizmów funkcjonowania społecznej/kulturowej pamięci o „wypędzeniu ze Wschodu” (w jaki sposób autorzy wykorzystują narracyjne i ikoniczne klisze pamięci II wojny światowej i Zagłady? W jakiej mierze postpamięć „ucieczki i wypędzenia” można uznać za zjawisko wielokierunkowe w rozumieniu Michaela Rothberga?).

46. Dr Katarzyna Taczyńska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Komiks jako medium pamięci. Fenomen Pitești w narracjach wizualno-werbalnych

Rumuńskie miasto Pitești znane jest zarówno w Rumunii, jak i poza jej granicami jako okryte złą sławą miejsce „reedukacji”, w którym dochodziło do eskalacji okrucieństwa i zmuszania więźniów do wzajemnego torturowania się. Eksperyment naukowy, który towarzyszył tym doświadczeniom, w literaturze przedmiotu opisywany jest jako Fenomen Pitești (1949-1952). Przez wiele lat główną rolę w upamiętnianiu, edukacji i badaniu czasów komunizmu odgrywało w Rumunii powołane w 1993 r. Międzynarodowe Centrum

Badań nad Komunizmem, które w byłym więzieniu w Sighet Marmatiei utworzyło Muzeum Ofiar Komunizmu i Ruchu Oporu. W ostatnich latach na mapie komunistycznej pamięci pojawiło się kilka nowych instytucji, które kwestionują dotychczasowe formy działań w tym obszarze i proponują własne inicjatywy. W swoim wystąpieniu chciałabym bliżej przyjrzeć się aktywności dwóch organizacji skupiających młodych badaczy i artystów, są to Centrum Studiów Historii Współczesnej (2011, CSIC, Centrul de Studii în Istorie Contemporană) oraz Muzeum Upamiętniające Więzienie w Pitești (2011, Memorialul Închisoarea Pitești), a w szczególności dwóm komiksom wydany przez CSIC w 2013 r. *Experimentul Pitești. Umilnța* (autorzy: Alin Mureșan, Silviu Man, Gențiana Iacob) i *Experimentul Pitești* (autorzy: Alin Mureșan, Bogdan Topîrceanu). Interesuje mnie tutaj specyfika strategii opowiadania o doświadczeniu represji – kontekst powstania tekstu, perspektywa narracji, rekonstrukcja wymiarów opisanego doświadczenia, język zapisu, metaforyzacja. Interesuje mnie także tekst „jako powstały *post factum* nośnik pamięci kulturowej oraz jego recepcja we współczesnym dyskursie pamięci na temat przeszłości Rumunii.

47. Prof. dr hab. Małgorzata Tryuk

Uniwersytet Warszawski

Filmowy obraz tłumacza obozowego. Marta Weiss w *Ostatnim Etapie Wandy Jakubowskiej*

Filmowy i literacki obraz tłumacza jest jedną z ważniejszych postaci we współczesnych dziełach artystycznych. Symboliczna funkcja tłumacza występującego w narracji literackiej lub filmowej stanowi przedmiot analiz tak z punktu widzenia badań literaturoznawczych jak i filmoznawczych. Także translatorycy podejmują coraz chętniej badania nad różnorodnymi aspektami prezentacji fikcyjnych tłumaczy (por. np. prace Andres i Kaindla). Temat tłumacza w danym miejscu lub czasie służy postawieniu podstawowych pytań związanych z jego społeczną, historyczną czy komunikacyjną rolą. Często służy także do ukazania autentycznych sytuacji, w których występuje tłumacz, zwłaszcza wtedy, gdy nie są dostępne bezpośrednie świadectwa praktyki tłumaczeniowej. Tak jest w przypadku pracy tłumacza w sytuacjach ekstremalnych, np. podczas wojen, konfliktów zbrojnych, w więzieniach, obozach. Niniejsza prezentacja dotyczy obrazu Marty Weiss, tłumaczki obozowej w KL Auschwitz, którą przedstawia film Wandy Jakubowskiej *Ostatni Etap* (1948 r). Jakubowska była wyjątkową reżyserką, zaangażowaną politycznie feministką, która sama przeżyła gehennę nazistowskiego obozu koncentracyjnego. Jej wizja Auschwitz do dnia dzisiejszego uważana jest za obraz quasi dokumentalny. Przedstawiona w prezentacji analiza postaci tłumaczki przeprowadzona będzie z punktu widzenia filmoznawczego, feministycznego, badań nad Holocaustem a także z punktu widzenia translatorycznego.

48. Mgr Piotr Wajda, Mgr Agnieszka Kiejziewicz

Uniwersytet Gdański

Błazny, zombie, imbecyle. Filmowa parodia jako remedium na post-traumę II wojny światowej

Filmowe narracje na temat II wojny światowej, wpisujące się w dyskurs o post-pamięci i mechanizmach jej kreowania, mają także drugie, często pomijane oblicze. Możliwość sparodiowania na ekranie rodzącego się totalitaryzmu ukazał już Charlie Chaplin w *Dyktatorze* (1940), a kontynuacje zapoczątkowanego przez mistrza ślapstickowej komedii zjawiska można odnaleźć w takich współczesnych obrazach jak *Dyktator* (2012) Larry'ego Charlesa. Z kolei obśmianie realiów wojennych i ukazanie działalności na froncie jako przygody grupy komedianów można odnaleźć w *Bękartach wojny* (2009) Quentina Tarantino. W kinie najnowszym pojawia się także inny wymiar parodii, sięgający po konwencje gatunkowe, w którym zło zostaje przejęskrawione, a jego symbole – naziści i komuniści – sprowadzeni do groteskowych figur fantastycznych potworów (np. zombie w *Zombie SS* z 2009 roku).

Celem proponowanego wystąpienia jest próba odpowiedzi na pytanie o funkcje i formy parodiowania zła w kontekście dyskursu o traumie wojennej i post-pamięci, co zostanie ukazane na wybranych przykładach z kina popularnego.

49. Dr Barbara Weźgowiec

Uniwersytet Jagielloński

Od znikania – do „odpominania” – wokół *Miedzianki*... Filipa Springera

Miedzianka – dolnośląska wieś, wcześniej: miasteczko górnicze i miejscowość wypoczynkowo-turystyczna; niem. Kupferberg. Mówi się o niej, że to miasto-Atlantyda, miasto-widmo, które (niemalże) zniknęło.

Pozostały jednak ślady – w postaci kościoła, fotografii, czy ludzkich wspomnień – zarówno tych przedwojennych, niemieckich mieszkańców, jak i powojennych – polskich. Wszystkich ich łączy doświadczenie traumy: w postaci II wojny światowej i rabunkowego wydobycia uranu. Te dwa wydarzenia doprowadziły do wysiedlenia jej mieszkańców i zniszczenia miasta. Nie zniknęła jednak pamięć o Miedziance, przekazana kolejnym pokoleniom. Głosem owej postpamięci stał się reportaż Filipa Springera *Miedzianka. Historia Znikania* z 2011 roku.

Jak autor i jego bohaterowie mierzą się z historią miasteczka? Czy opowieść o jego znikaniu można uznać za rodzaj odbywanej żałoby? Przedmiotem mojej refleksji chciałabym uczynić sposoby konstruowania postpamięci w narracji o Miedziane.